

# Cieszyn: Wiosna nad Olzą

Data publikacji: 20.05.2019 12:45

W piątek (17.05) w świetlicy Krytyki Politycznej w Cieszynie odbyło się spotkanie z Łukaszem Kohutem - "jedyneką" partii Wiosna na śląskiej liście wyborczej do Parlamentu Europejskiego.

Łukasz Kohut i działacze Wiosny / fot. KR/ox.pl

Kandydat ugrupowania Roberta Biedronia mówił, że chociaż pochodzi z Górnego Śląska, to jego ojciec i dziadek wywodzą się z Istebnej. Kończył politologię oraz zarządzanie i marketing na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach, a ponadto jest absolwentem University of Applied Sciences - uczelni z Varkaus w Finlandii (także na kierunku zarządzanie i marketing). Mieszkał m.in. w Norwegii i Czechach, a na scenie politycznej udzielał się w Twoim Ruchu, był bliskim współpracownikiem Kazimierza Kutza.

Jak przyznał, w pewnym momencie był bliski porzucenia kariery politycznej. - **Po takim momencie, kiedy angażujesz się w swój pierwszy polityczny projekt i on po prostu upada, widzisz te błędy, na początku wydaje ci się, że wszystko jest ok, a potem jest coraz gorzej - był to trudny moment. Pod koniec 2015 roku nie wiedziałem, co robić dalej** - mówił Łukasz Kohut.

Co ciekawe, obecny kandydat do Parlamentu Europejskiego miał możliwość pracy w innym zagranicznym kraju. - **Była taka propozycja, miałem wyjechać na jeden semestr do Indonezji wykładać na jednej z uczelni politykę samorządową - jej władze były bardzo zadowolone, że reforma ustrojowa w Polsce się udała. Brałem to pod uwagę, ale zaczęła się "przepychanka" z PiS-em, pojawiły się czarne protesty, w regionie pojawiło się stowarzyszenie "Śląskie Peru", którego nie jestem założycielem, ale dobrze poznaliśmy się na czarnym proteście - tworzą je fantastyczne kobiety, z którymi działałem od tych 3 lat. Wszystko nabrało tempa i nie mogłem powiedzieć, że mam teraz jechać do Indonezji się opalać na uniwersytecie, jak tyle się może wydarzyć** - opowiadał polityk Wiosny.

Łukasz Kohut miał także startować w ubiegłorocznych wyborach samorządowych z list Koalicji Obywatelskiej. - **Pojawiła się taka propozycja, pomimo, że nie byłem związany z tą partią, żebym wystartował do wyborów do sejmiku z listy Nowoczesnej. Miałem być "jedyneką" w tych wyborach, bo wychodziło im, że na moim terenie jestem bardzo rozpoznawalny i "zrobię" dobry wynik. Natomiast w międzyczasie rozpoczęłem współpracę z think tankiem Roberta Biedronia - Instytutem Myśli Demokratycznej i powiedziałem, że mogę na tej liście być, wystartować w tej kampanii, ale nie zrezygnuję z tej współpracy z Robertem Biedroniem.** Jak dodał, propozycja ta nie została zaakceptowana przez władze ugrupowania i w efekcie miejsce Kohuta zajął... Wojciech Kałuża. O "zamieszaniu" związanym z tym radnym pisaliśmy m.in. tutaj - [LINK](#).

Można powiedzieć, że Wiosna jest partią powstającą oddolnie, jako dość spontaniczny ruch społeczny. Podobną genezę powstania miały chodźby Nowoczesna czy wcześniej Ruch Palikota, jednak nie przełożyła się ona na odegranie ważnej roli na krajowym podwórku. Zapytaliśmy Łukasza Kohuta, czy uważa, że partia Roberta Biedronia ma szansę na większy sukces. - **Analogie do Ruchu Palikota, Nowoczesnej na pewno są. To nowe partie, działające trochę na zasadzie opozycji do "PO-PiSu". Natomiast my pracujemy nad tym projektem od 1,5 roku, a tamte partie powstawały krócej - Nowoczesna powiedzmy, że pół roku, a Ruch Palikota - 2 miesiące. Miały złe przygotowanie, ale zdecydowały różne czynniki. Ruch Palikota, moim zdaniem, miał świetnego lidera, natomiast kompletnie nieprzygotowanych ludzi, którzy weszli do Sejmu. W Nowoczesnej ludzie byli starannie wybrani, natomiast to lider zdecydowanie nie dał rady. U nas jest inaczej - mamy Roberta, który w tej polityce jest od dłuższego czasu, ma doświadczenie, ma też kilka osób, które podołały** - mówił.

Jak widzi swoją rolę w Parlamencie Europejskim? - **Europarlamentarzysta jest takim senatorem - jest autonomiczny w swoich działaniach. Oczywiście musi uczestniczyć w posiedzeniach plenarnych, pracować w komisjach, współtworzyć prawo europejskie, powoływać w początkowej fazie komisarzy.**

**Natomiast duża część pracy europarlamentarzysty polega na podejmowaniu działań w okręgu wyborczym. Mając fundusze eksperckie, można wiele tematów, którymi zajmuję się od lat, realizować na profesjonalnym poziomie. Jestem po wstępnych rozmowach o przyszłej współpracy ze środowiskami regionalnymi, na przykład w celu kodyfikacji wszystkich śląskich gwar, bo jest ich osiem - mówi Łukasz Kohut.**

Jakimi innymi kwestiami chce się zajmować polityk Wiosny? - **na przykład promocją edukacji obywatelskiej. Jest to coś, co w tym kraju kuleje i tak naprawdę nie występuje. Chodzi w niej o wspieranie projektów promujących inicjatywę obywatelską. Czyste powietrze - to kolejna rzecz, która jest bardzo ważna, szczególnie w moim rodzinnym Rybniku, gdzie normy są przekroczone, tak samo jak w Żywcu czy Bielsku. Plan jest taki, aby dopłaty do wymiany tych "kopciuchów" na pompy ciepła były dla mieszkańców województwa możliwe. Nie mówię, że na poziomie 50%, ale w Europie można o to mocno walczyć, bo Śląsk jest mocno skażony. I oczywiście świeckie państwo - to jest mi bardzo bliskie. Jako osoba, która mieszkała w kilku krajach, nawet niedaleko stąd, w Czechach, wiem, jak to tam wygląda. Mieszkam 22 kilometry od Bogumina. Pisałem kiedyś o tym felieton, że jak to jest możliwe, że 22 kilometry od domu możliwa jest aborcja, jest tabletką "dzień po", jest legalna marihuana - opowiadał Kohut.**

KR